

Stare traktory i my Parada św. Patryka w Carlow



W dniu św. Patryka najbardziej widoczna staje się tożsamość Irlandczyków. Na ogół skryci i zamknięci w swych domach, samochodach, pubach, wylegają tłumnie na ulice miast, by demonstrować swój patriotyzm. Cieszą się z faktu wypędzenia przez patrona kraju węży ze szmaragdowej wyspy. Przypatrujemy się IM podczas parady i nie pojmujemy entuzjazmu, który wzbudzą stare traktory, pojazdy sprzed lat, kluby sportowe, grupy taneczne, orkiestry i MY- polska szkoła w Carlow.

To tradycja. Wywołuje radość, podziw, zachwyt, oklaski. Trwa a MY stajemy się jej częścią. Jesteśmy w tym kraju i nie pozostajemy obojętni, nie przyglądamy się z boku.

Polska flaga podczas parady w Carlow dumnie powiewała wśród irlandzkich sztandarów i chorągiewek. Obecność polskiej grupy dzieci w kra-



kowskich strojach świadczy o naszej integracji z miejscem którym żyjemy...

Cieszymy się z gromkich braw, które słyszeliśmy przechodząc ulicami naszego miasta, z uśmiechów na twarzach mieszkańców Carlow i z ciepłych słów podziękowań za udział w paradzie,
Elżbieta Jurek

